



# GŁOS KUTNOWSKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

WTOREK 20 LIPCA 1948 ROKU.

Nr 198 (1123)

## Krwawe represje we Włoszech

### Reakcyjny rząd de Gasperiego wysłał bataliony karabinierów wspomagane lotnictwem i czołgami przeciw uczestnikom strajku generalnego

RZYM (PAP). Z powodu represji stosowanych na mocy zarządzenia min. spraw. wewn. Seelby przeciw uczestnikom strajku, ludność ucieka w góry, kryjąc się przed zemstą karabinierów.

Tak np. w San Salvatore w prowincji Siena cztery bataliony karabinierów, wspomagane czołgami i oddziałami spadochroniarzy działają przeciw ludności miejscowej, która podczas strajku generalnego sprowokowana przez karabinierów rozbroiła ich. Ludność masowo ucieka w góry, jak za czasów partyzantki antyniemieckiej.

W Civita (prowincja Viterbo) policja przeprowadza masowe aresztowania i jak za hitlerowców bierze zakładników. W okolicach Turynu osadzono w więzieniu 200 osób.

### Palmiro Togliatti czuje się lepiej!

RZYM. PAP. Opublikowany w poniedziałek rano biuletyn o stanie zdrowia Togliatti'ego stwierdza, że ogólny stan zdrowia chorego znacznie się polepszył. Gorączka spadła, a proces zapalny w płucu został zlokalizowany. Tętno — 94, ciśnienie krwi — 120.

Biuletyn podpisany został przez profesorów Frugoni i Baldoni oraz przez dr. Spallone.

## Noty rządu węgierskiego do Jugosławii

Jugosłowiański attache prasowy w Budapeszcie dokonał mordu na przywódcy Słowian Południowych

BUDAPESZT (PAP). — Dziennik „Szabad Nep” opublikował trzy noty węgierskiego ministerstwa spraw zagranicznych w sprawie zabójstwa jednego z przywódców Demokratycznego Związku Słowian Południowych, Meic Milosa.

W dniu 10 bm, jugosłowiański attache prasowy w Budapeszcie odwiedził Milosa w godzinach wieczornych. Około godz. 10 usłyszano w mieszkaniu Milosa strzały rewolwerowe a następnie attache jugosłowiański opuścił dom, w którym Milos mieszkał. U Milosa stwierdzono poważne rany, które spowodowały jego zgon.

### Tragiczna śmierć 23 harcerek łódzkich

W dniu 18 lipca br. na kolonijach harcerskich w Ustroniu pod Szupskiem zdarzył się tragiczny wypadek, który pochłoniął za sobą śmierć 23 harcerek łódzkich i kierowniczkę kolonii A. Markiewicz.

Po otrzymaniu wiadomości o tragicznym wypadku prezydent m. Łódź E. Stawiański i I-szy sekretarz K.E. PPR — Loga-Sowiński udali się natychmiast na miejsce. Na podstawie zebranych informacji i zeznań nauczycielskich ustalono co następuje:

W dniu 18 bm. 15-letnia żeńska drużyna harcerska pod kierownictwem opiekunki ob. Leszewskej Eugenii — nauczycielki szkoły Nr 161 postanowiła odbyć wycieczkę łodzią motorową na jeziorze Korbnem. W odległości 2 kilometrów od brzegu silnik motorówki uległ uszkodzeniu a sama łódź, mocno przeciążona — zaczęła tonąć.

Pomimo natychmiastowej pomocy miejscowej ludności — spośród 40 dzieci, które pograżyły się w wodę — uratowano 17. Są to: Benianowska Anna, Wojramber Halina, Chmielecka Barbara, Wacek Bronisława, Wasilewska Anna, Januszewska Lucja, Ertman Zofia, Rostańska Romualda; Matusiak Wanda, Nowak Mirosława, Wyżykowska Antonina, Lesińska Aleksandra, Kalińska Teresa, Bojarska Wanda, Sas Teresa, Maljaszczyk Barbara, oraz Chmielewska.

Poniżej podajemy nazwiska ofiar tragicznego wypadku. 1) Markiewicz Aldona — kornetka Harcerstwa, 2) Piecek Irena (Traugutta 7), 3) Piecek Halina (Traugutta 7), 4) Pacuska Zofia (Tramwajowa 13), 5) Walewska Krystyna (Narutowicza 42), 6) Leszewska Eugenia (nauczycielka szkoły nr 61 (Wólczańska 91)), 7) Leszewska Elżbieta (Kijńskiego 216), 8) Leszewska Teresa (Kijńskiego 216), 9) Wizar Halina (11 Listopada 76), 10) Sokołowska Teresa,

11) Zapolska Teresa (Sienkiewicza 21), 12) Milerowicz Krystyna (Napiórkowskiego 56), 13) Jadziłowicz Anna Teresa (Jaracza 36), 14) Jęcz Krystyna (Nawrot 74), 15) Niepołomska Lidia (Więckowskiego 72), 16) Broszkiewicz Halina (Piotrkowska 33), 17) Bogdanowicz Anna (Narutowicza 111), 18) Skwarczyńska Joanna (Julianów), 19) Kozłowska Maria (złota 12) 20) Kozłowska Aleksandra (Krucza 28), 21) Szablowska Barbara (Jaracza 19), 22) Czyżykowska Teresa (Brzezińska 108, 23) Czernik Elżbieta (Brzozowa 17), 24) Słuzewicz Anna (Jaracza 23).

Prezydent Stawiański zarządził przeniesienie nie wszystkich łódzkich obozów harcerskich z nad jeziora — do miejscowości — Siedl — w powiecie słupskim.

Dochodzenie w sprawie wypadku prowadzi szef prokuratury — Michałowski.

W związku z tragicznym wypadkiem władze miejskie w porozumieniu z organizacjami politycznymi i społecznymi wyznaczyły komisję dla zbadania na miejscu okoliczności wypadku. W skład komisji weszli: wiceprezydent miasta Łódź ob. Bugajski Edmund, członkowie miejskiej Rady Narodowej: Krasławski Zdzisław, oraz Orłowski Marian. Z ramienia Okręgowej Komisji Związków Zawodowych: ob. Spychała, sekretarz Zw. Harcerstwa Polskiego ob. Perka, oraz z ramienia Kuratorium — ob. Wojciechowski.

Szczegółowe informacje podamy w następnym komunikacie.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że premier Józef Cyrankiewicz zarządził wysłanie komisji międzyministerialnej (Min. Administr., Bezpieczeństwa i Oświaty) celem zbadania wypadku, pociągającego do odpowiedzialności politycznej i wydania zarządzeń, które by na przyszłość zapobiegły tego rodzaju wypadkom.

Pracy zwraca uwagę, że w razie trwania terroru powzięmie odpowiednie kroki. Narodowy Związek Ofiar Terroru Politycznego objął kierownictwo narodowego ruchu żądającego zwolnienia aresztowanych i za przestania represji.

RZYM PAP. — Jak podaje prasa włoska, rozpatrywane są obecnie projekty, mające na ce-

lu ograniczenie prawa strajkowego robotników w razie wybuchu nowej fali strajkowej we Włoszech. Rada ministrów zaakceptowała projekt militarzacji kolei żelaznych, poczty i telegrafu, komunikacji miejskiej itd. Opracowaniem projektów antystrajkowych zajął się minister pracy Fanfani.

Uchwalenie tych projektów przez parlament zostało odłożone do jesieni, w nadziei przeprowadzenia w tym czasie przy pomocy katolickich związków zawodowych rozłamu we włoskiej Konfederacji Pracy.

Uchwalenie projektów w obecnej sytuacji mogłoby wzmocnić nastroje robotników katolickich do pozostania w Zjednoczonej Konfederacji Pracy.

W Mediolanie, Turynie, Genui, Florencji, Bolonii i Parmie przygotowują się wielkie manifestacje protestacyjne w czasie których demonstranci będą żądali wypuszczenia aresztowanych. Wszystkie organizacje demokratyczne: Izby Pracy, oddziały partii komunistycznej, związek partyzantów oraz związek więźniów politycznych — starają się wszelkimi sposobami przyjąć z pomocą ofiarom reakcji. Najbardziej znani adwokaci Rzymu zebrał się w Izbie Pracy, by zastanowić się nad sposobem przyjęcia im z pomocą.

W Rzymie aresztowano w czasie strajku 216 osób. 66 osób zostanie przekazanych władzom sądownym.

W poniedziałek zmarł w Rzymie robotnik zakładów „Snia Viscosa” nazwiskiem Filipo Cian postrelony przez policję w pierwszym dniu strajku.

### Nowy wyczyn reakcyjnych zbrodniarzy Zamach na sekretarza generalnego Japońskiej Partii Komunistycznej

LONDYN PAP. — Agencja Reutera donosi z Tokio, że sekretarz generalny Japońskiej Partii Komunistycznej Tokuda padł ofiarą zamachu bombowego. Tokuda został ranny w szyję, lewą rękę i nogę. Przemawiał on w radzie miejskiej miasta Saga na wyspie Kiu-Siu. Tokuda jest posłem do parlamentu japońskiego.

Tokuda został przewieziony do szpitala, — gdzie opatrzono mu rany i pozostawiono go na dalszej kuracji. Zdrowiu jego nie zagraża poważne niebezpieczeństwo i lekarze przypuszczają, że będzie on mógł opuścić szpital mniej więcej za tydzień. Zamachowiec został aresztowany.

## Walki w Palestynie trwają pomimo zgody obu stron na rozejm

TEL-AVIV. PAP. Jak podaje rozgłosza „Głos Izraela” 18 lipca okręty żydowskie wypłynęły na wody terytorialne Libanu w celu przeprowadzenia operacji przeciwko

portowi Tyr. Okręty żydowskie ostrzeliwały urządzenia portowe. Samoloty żydowskie dokonały ataku po raz drugi na Damaszek. Wojska żydowskie na odcinku na południe

od Jerozolimy zdobyły miejscowość Har-Tub. W okolicach Nazaretu zdobytego onegdaj przez wojska żydowskie, Żydzi, posuwają się naprzód. Na froncie centralnym wojska państwa Izrael zdobyły miejscowość Kula i posunęły się w kierunku Ramleh.

W okolicach Jerozolimy wojska żydowskie zajęły ważne wzgórza poprawiając swoje pozycje. W samym mieście Arabowie, gwałcąc zawieszenie broni, kilkakrotnie ostrzeliwali żydowską część Jerozolimy.

\*\*\*

LONDYN PAP. — Komentując dziesięć dniowe walki w Palestynie, korespondent agencji Reutera stwierdza, że Żydzi polepszyli swe pozycje zajmując 4 ważne miasta arabskie: Lyde wraz z lotniskiem, Ras el Ein, Ramleh i Nazareth. Ponadto zdołali oni znacznie skrócić swe linie komunikacyjne i oczyścić w znacznym stopniu wybrzeża Palestyny, odsuwając tym samym bezpośrednio niebezpieczeństwo za grażające ich stolicy Tel Avivowi, lub Haifce.

### BERNADOTTE PRZYBYŁ NA RODOS

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że rozejmca z ramienia ONZ w konflikcie palestyńskim, Folke Bernadotte, przybył w poniedziałek po południu do swej kwatery głównej na wyspie Rodos.

## Ataki wojsk ateńskich odparte

477 bitew i setki potyczek stoczyły wojska Markosa w ciągu ostatnich sześciu miesięcy

RZYM PAP. — Agencja Elefteri Ellada donosi, że armia demokratyczna odparła nowe ataki wojsk ateńskich na wzgórze Pogoniskos i Polian na froncie Gramos — Smolikas.

Wojska monarchistyczne poniosły ciężkie straty. Trzy bataliony biorące udział w walce zostały zdziesiątkowane.

Komunikat podaje równocześnie bilans 6 miesięcy działań wojennych w rejonie Macedonii zachodniej i Epiru północno-wschodniego. Od pierwszego stycznia do 30 czerwca rb. oddziały armii demokratycznej stoczyły w tych dwóch rejonach 477 bitew i 747 potyczek, przeprowadziły 72 wypadki i 33 akcji sabotażowych. W ramach tych działań wojska ateńskie straciły 12.595 żołnierzy i oficerów. Oddziały gen. Markosa zdobyły dużą ilość broni m. in. 37

moździerzy, 80 karabinów maszynowych, ca 600 szt. broni automatycznej, 12.000 granatów i 787.000 naboł. Ponadto stracono 23 samoloty i zniszczono 20 tanków i 250 transportowych samochodów armii monarchistycznej.

### Narada aktywów PPR w dzielnicach i w fabrykach

W dniu 20 lipca — w niżej wymienionych dzielnicach i zakładach pracy odbędzie się na rady w sprawie uchwał Lipcowego Plenum KC PPR:

PPR Nr 16 (Nielamnia) — godz. 13.30  
Dzielnica Ruda Pabianicka — godz. 18.00  
Dzielnica Fabryczna — godz. 14.00







# PROMYK



## Lipcowe Święto

Morze uspokoiło się po sztormie, który bił w brzeg ukosem, pędząc grzywacze fal od strony Kołobrzega, zamiatając plaże i usypy, aż hen, ku dalekiemu Darłowu i Usłce. Spod drzew i zarośli, spod niskich okapów namiotu — wysunęło się kilkoro głów rozczochranych.

— Przeszło lać! — rozległy się wesole głosy.

I nagle polanka zaroila się gromadą opalonych na brąz chłopców, starających się przekrzywić mewy nurkujące nisko nad wodą.

— Słońce, słońce, słońce! — rozległy się skandowane okrzyki.

Dwuszereg ustawił się karnie przed masztem, na który szła powoli, uroczysto, do góry — biało-czerwona chorągiew.

Ze stu młodych piersi huknęła nagle pieśń o drodze do Polski.

Krzepkowski — dowódca wędrownego szkolnego obozu — stanął przed swoimi chłopakami wyprostowany jak struna. Błady był mimo opalanej skóry.

— Coś go zatknęło — szepnął Stasiak Sliz — zwany „Gadulą”.

— Cicho, tam w szeregu — skarcił „Gadulę” dowódca. Potem odchrząknął i zaczął mówić powoli.

— Słuchajcie chłopcy! Wczoraj przyjechał z Białogardu posłaniec na motorze. Wiecie o tym! Oczekiwaliście wszyscy jakiejś niespodzianki — a ot — i jest niespodzianka!

W dwuszeregu wszczęło się zamieszanie. Chłopcy wytrzeszczali oczy.

— Stać tam spokojnie! Zaraz wszystko opowiem!

Krzepkowski przerwał na chwilę, a gdy dwuszereg zamarł znów w karnym oczekiwaniu — zaczął mówić dalej:

— Dostałem obszerny list od dyrektora gimnazjum. Tak, chłopcy będą naszą

spotkał wielki zaszczyt. Z województwa przysłano dla jednego z naszych chłopców wielkie odznaczenie — „Krzyż Grunwaldu”.

Tu już „wiara” nie mogła wytrzymać. Dwuszereg prawie pękł w środku. Chłopcy oglądali się po sobie. Gruchnęły zapytania.

— Kto, co, jak, dla kogo?

— Zaraz! Ciszka, opowiem wszystko!

Krzepkowski wyjął biały papier z torby wiszącej upasa. Wyprostował się i począł czytać powoli.

„W dniu Manifestu Lipcowego odznacza się „Krzyżem Grunwaldu” Jana Sliwacza — który w roku 1944 — z narażeniem własnego życia wśród gęstych placówek wroga przeniósł do partyzanckiego oddziału Kuby — podsluchany w drodze radiowej tekst „Manifestu Lipcowego”.

W dwuszeregu zapanowała cisza. Potem Krzepkowski wyprężył się i powiedział uroczysto.

— Janek Sliwacz niech wystąpi!

Błady chłopak stojący w drugim szeregu przedarł się niezdarne między ramionami kolegów i stanął przed Krzepkowskim, który wyjmował powoli z błękitnego pudełka odznakę za walkę z wrogiem.

Nad wieczorem zapłonęło nad morzem ognisko. Przyszli rybacy z Komarowa, z Uszczerbów, z Jantarzyk. Przyleciała chmara wczasowiczów i wszelakich ludzi ciekawych. Janek Sliwacz usiadł tuż przy ogniu i opowiadał przyciszonym głosem. Cicho było dokoła jak makiem siał. Morze uspokoiło się zupełnie. Nawet mewy przestały krzyżeć.

Było to tak. Siedziałem na strychu w chalupie leśnika w Grabi i słuchałem radia. Potem zaczęto dyktować, powoli,

słowo po słowie. Miałem zapisywać najważniejsze wiadomości. Odrzucałem się skapowałem że to coś niebywałego. Z pierwszego wyzwolenego na polskiej ziemi miasta Chełma na Lubelszczyźnie poszły w świat słowa „Manifestu Lipcowego”. Wielkie słowa — „DO NARODU POLSKIEGO! DO POLAKÓW W KRAJU I NA EMIGRACJI! DO POLAKÓW W NIEWOLI NIEMIECKIEJ!”

— Byliśmy przecież wtedy w niewoli — ciągnął po chwili Janek Sliwacz a tu Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego wzywa rodaków do ostatniego boju z na jeźdźcą niemieckim. Wybiła godzina wyzwolenia! Armia Polska obok Armii Czerwonej przekroczyła Bug. Żołnierz polski bije się już na naszej ziemi z wrogiem i idzie zwycięsko naprzód i pójdzie pod białoczerwonymi sztandarami aż do stolicy butnego prusactwa, do Berlina!

— Jakże miałem tej wieści radosnej nie notować. — ciągnął Janek Sliwacz po chwili. — Potem włożyłem papier pod podszewkę w czapkę i ruszyłem do oddziału Kuby. Niemcy obozowali po drodze. Czuli, że coś się szykuje w Kiekim lesie. Ale przeszedłem!

— Możecie sobie wyobrazić jaka radość zapanowała wśród partyzantów, którzy czekali na ten wielki sygnał do walki, od miesięcy. Więc to już, więc to się zaczęło!

Jakoż zaczęło się naprawdę. Minęło pół roku a już oddział Kuby połączył się ze zwycięskimi wojskami polskimi.

Krzepkowski ścisnął Janka Sliwacza za rękę tak mocno, że chłopcu lzy stanęły w oczach. Potem jeden po drugim, pokolei podchodzili wszyscy do niego ścisnąjąc go z równą siłą. Potem podchodzili rybacy, goście, letnicy, wczasowicze.

Stasiak Sliz — zwany „Gadulą” — podniósł się z ziemi, zaslonił sobą Sliwacza i powiedział wesoło

— No, teraz już dosyć. Zamęczycie chłopaka! Ja go zastąpię i będę w jego imieniu przyjmował gratulacje!

Salwy śmiechu długo były nad morzem, które leżało spokojne, jak wielka tafla lustrzana hen, w dole. Od Tymecina znad lasu począł się wychylać wielki księżyc. Na łodziach, zdala od brzegów, zapłonęły kolorowe lampiony. Od Kołobrzega zaczęły się rwać ku niebu kaskady różnokolorowych ogni.

— Chłopcy — Krzepkowski przerwał ciszę. — Dziś cała Polska jak długa i szeroka cześć wielki dzień „Manifestu Lipcowego”, który obwieścił Polsce wolność, który dał ziemię zbiedzonym naszym chłopom, który jedynym gospodarzem w Ojczyźnie ustanowił człowieka pracy. Wielki dzień narodu polskiego, ale i wielki dzień polskiej młodzieży, która hen, daleko stąd, w odwiecznie polskim Wrocławiu łączy się dziś w jeden Związek Młodzieży Polskiej, by odtąd iść razem, by ramię w ramię, w jednym szeregu — budować jeszcze wspanialszą, jeszcze potężniejszą, jeszcze szczęśliwszą przyszłość Polski Ludowej!

Henryk Rudnicki

## Dieci nisza do „Promyka”

Drogi „Promyku”!

Bardzo się cieszę, że przyjąłeś mnie do swego grona przyjaciół „promykowych”.

Co do gazetki, to przyśle ci ją dopiero we wrześniu, gdyż z przyczyn czasowych w redakcji, prędzej Ci jej przysłać nie mogę. Sądzę, że nie będziesz się o to gniewał, bo napewno sam wiesz, jak to bywa w Redakcji.

Pragnąłbym korespondować z kolegą lat 13-tu, któryby mieszkał w okolicach górskich. Mój adres:

Jan Kochniak, Pabianice, wieś Dąbrowa Nr 5, gm. Widzew, powiat łaski, Województwo łódzkie.

Pragnę Ci „Promyku” krótko napisać o naszej ściennej gazecie. Otóż została przeze mnie założona dnia 27 października 1947 r. i otrzymała nazwę „Wiadomości klasowe”. Ja jestem naczelnym redaktorem, jako jej założyciel. Zespół redakcyjny składa się z 13 uczniów i uczennic.

Wychodzi ona co miesiąc. Piszemy w niej, co się dzieje na świecie, piszemy o sporcie, o radio, o spółdzielczości i t. p.

Tyle o gazetce. A na zakończenie mego li-

stu mam do Ciebie „Promyku” prośbę. Bardzo miłuję pracę spółdzielczą. Jestem w naszej spółdzielni uczniowskiej i gdy dorosnę, pragnąłbym zostać spółdzielcą.

Powiedz mi „Promyku”, jakie kursa trzeba ukończyć po skończeniu szkoły powszechnej, by zostać spółdzielcą, który służy ludziom i swej Ojczyźnie.

Za miłe życzenia dziękuję Ci serdecznie i pozdrawiam Cię, a jednocześnie proszę o jak najszybszą odpowiedź.

Kochniak Jan

### ODPOWIEDZ:

Drogi Janku!

Choć pierwszej gazetki ściennej nie widziałem, jestem o niej jednak najlepszego zdania. Podobają mi się sam pomysł stworzenia takiej gazetki. Usterki jej i błędy można przecież z biegiem czasu naprawić, a grunt, że istnieje. Kształcić się na spółdzielcę będziesz pewnie mógł bez przeszkód, istnieją bowiem szkoły takie, a nawet t. zw. kursy korespondencyjne, to znaczy, że można zostawać u siebie w domu, normalnie pracować, a jednocześnie otrzymy-

wać wydrukowane lekcje, odpisywać odpowiedzi i od czasu do czasu jeździć do Zarządu kursu na egzamin. Do czasu, gdy skończysz Szkołę Powszechną jeszcze więcej powstaną takich szkół spółdzielczych, a możliwe, że nawet bardzo blisko Twojej wioski rodzinnej, dlatego też nie szukałem w tej chwili dla Ciebie adresu. O ile wolisz już wiedzieć teraz — to się o to postaram.

Redaktor

ALEKSANDR. ZAJĄCOWI: wieś Okup Mały. Dziękuję Ci za list i pozdrowienia. Nie gniewam się wcale o to, żeś tak długo nie pisał. Wiem przecież, że masz teraz przed końcem roku szkolnego dużo pracy, a przecież i w gospodarstwie pomagasz? Serdecznie pozdrawiam Cię, a także Twych kolegów i koleżanki ze szkoły w Okupie Wielkim. Czy masz ich wielu? Napisz mi o nich a także o Twych rodzicach i rodzeństwie. Czy macie własne gospodarstwo? Czy byłeś już kiedy w mieście? A w kinie? Czy jest u was w wiosce świetlica, klub sportowy? Widzisz, ilu rzeczy „Promyk” jest ciekaw! Czekam więc na obszerny list.

Redaktor.

### Sprostowanie

Autorem opowiadania pod tyt. „Ostatnie chwile w szkole” umieszczone w poprzednim numerze „Promyka” jest nie Jan Kraskowski a Wasz kolega Jerzy Kraskowski.





# Kronika m. Kutna



KOMU WINSZUJEMY

Wtorek, 20 lipca 1948 r.  
Dziś: Czesława

**WAŻNIEJSZE TELEFONY**

- Pow. Kom. M. O. — 22
- Miejski Posterunek M. O. — 33
- Starostwo Powiatowe — 31
- Pow. Zakł. Ubezpie. Wzajemn. ul. Narutowicza nr 20 — tel. 108
- Urząd Zdrowia — 91
- Komunalna Kasa Oszczędności — 43
- Polski Czerwony Krzyż (PCK) — 89
- Szpital Powiatowy — 20
- Ubezpieczalnia Społeczna — 34
- Apteka „Pod Orłem” — 106
- Apteka Sukc. H. Walenta — 52
- Pogotowie Sanitarne PCK — 90
- Prezydium Pow. Rady Narod. — 102
- Zarząd Miasta Kutna — 30
- Straż Pożarna — 41
- Urząd Repatriacyjny — 86
- Pow. Zakład Elektryczny — 32

# Narada aktywu PPR z powiatu

W niedzielę, dnia 18 lipca br. o godz. 11 w lokalu PPR w Kutnie, odbyło się zebranie aktywu partyjnego z terenu powiatu. Na zebraniu przewodniczyła tow. Świętek Stanisława.

Referat sprawozdawczy z obrad Plenum

Komitetu Centralnego PPR wygłosił starosta powiatowy t. Tomczak. Następnie tow. Kuras, II-gi sekretarz Powiatowego Komitetu PPR wygłosił zwięzłe przemówienie, w którym potępił zbrodniczy zamach międzynarodowej reakcji na przywódcę kumunistów włoskich tow. Togliatti'ego.

Zebrani wyrażają oburzenie z powodu nikczemnych poczynań reakcji.

W dyskusji nad referatem brało udział 20 mówców. Podsumowaniem dyskusji dokonał tow. Tomczak, oraz tow. Brzoza z KC PPR.

Zebrani jednogłośnie postanowili wprowadzać w życie uchwały Plenum Komitetu Centralnego PPR.

W związku z tym odbędą się w przyszłą niedzielę zebrania we wszystkich Gminnych Komitetach PPR. Obrady zakończono odśpiewaniem Międzynarodówki.

## Zarząd Miejski w Żychlinie — buduje

Zarząd Miejski w Żychlinie kończy budowę budynku, przeznaczonego na bibliotekę i obszerną czytelnia.

Poza tym w związku z reorganizacją

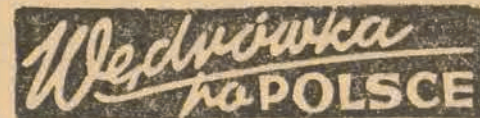
szkolnictwa, w pełnym toku są prace nad wykończeniem gmachu szkolnego, w którym mieścić się będzie szkoła 11-letnia.

## Zapotrzebowanie na kosiarzy

Obecnie w związku z akcją żniwną w Urzędzie Zatrudnienia przy ulicy Narutowicza 6 panuje ożywiony ruch. Dziennie przewija się tu kilkadziesiąt osób, które kierowane są przeważnie do żniw do majątków państwowych. Potrzebnych

jest jeszcze 65 kosiarzy, przy czym wynagrodzenie za skoszenie jednej morgi zboża wynosi 50 kg żyta lub 1.100 zł w gotówce.

W najbliższych dniach powstanie filia Urzędu Zatrudnienia w Żychlinie.



### WYROK NA KAPÓ OBOZU OŚWIĘCIMSKIEGO.

Sąd Okręgowy w Katowicach ogłosił wyrok w sprawie pielęgnarki Ziob vel Zięba vel Judwiga Müller, która w latach 1942 — 1944 jako kapo na bloku 16-tym w Oświęcimiu w wyjątkowo perfidny sposób znęcała się nad więźniami obozowymi. W toku procesu udowodniono, że Müller przez składanie donieśień na więźniów do władz obozowych powodowała w stosunku do nich surowe represje w brutalny sposób obchodząc się z więźniami, bła ich do utraty przytomności oraz szczerła psami. Sąd wymierzył jej wyrok 10-ciu lat więzienia.

### OGNIŚKO GRUNWALDZKIE W OBOZIE MŁODZIEŻY SZKOLNEJ.

Z okazji rocznicy „Bitwy pod Grunwaldem” w obozie młodzieży szkolnej SP na stadionie olimpijskim we Wrocławiu urządzone zostało „Ogniśko Grunwaldzkie”, na które przybyli czolowi przedstawiciele władz wojewódzkich i społeczeństwa dolnośląskiego. Wrocławianie przypatrujący się ognisku gorąco oklaskiwali młodzież, która stosunkowo w krótkim czasie przygotowała imprezę z udziałem 4.000 osób. Szczególnie efektownie wypadła inscenizacja przedstawiająca zmagania się Słowiańczyków z naporem germańskim w ciągu wieków.

### OTWARCIE OGRODU ZOOLOGICZNEGO We WROCLAWIU.

Z licznym udziałem publiczności wrocławskiej odbyło się w dniu 18 b.m. otwarcie ogrodu zoologicznego, mieszczącego się tuż przy terenach wystawowych.

Przemówienia okolicznościowe wygłosił rektor Uniwersytetu i Politechniki prof. Kulczyński i prezydent miasta Kupczyński.

Ogród wrocławski posiada 13 ha powierzchni i obecnie został tylko częściowo odbudowany. Prace nad całkowitą odbudową ogrodu będą kontynuowane. M. in. przewiduje się na terenie ogrodu otwarcie muzeum zoologicznego.

## Kto jest uprawniony do inkasowania podatków

Wobec tego, że zaszedł ostatnio wypadek iż goniąc doręczający nakazy płatnicze, za inkasował od płatnika należny podatek, Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział podatkowy — zwraca uwagę płatnikom podatków komunalnych, że do inkasa podatków uprawnieni są jedynie poborcy Wydziału Podatkowego, zaopatrzeni w odpowiednie legitymacje. Wpłacający podatek winien żą-

dać od osoby pobierającej podatek okazania legitymacji służbowej, zawierającej upoważnienie do inkasa podatków, oraz odpowiedniego pokwitowania na wpłaconą kwotę, zaopatrzonego w bieżący numer, podpis poborcy oraz okrągłą pieczęć Zarządu Miejskiego w Łodzi.

Wszelkie wpłaty dokonane na ręce osób nieupoważnionych są nieważne.

# Synowie robotników i chłopów idą na wyższe uczelnie

Zakończył się rok szkolny. Odbyły się egzaminy maturalne. Znaczna część młodzieży po pracowicie spędzonym roku wyjechała na Obozy Letnie by odpocząć przed nowym etapem nauki na wyższych uczelniach.

W roku bieżącym, według pobieżnych obliczeń, przewiduje się przyjęcie około 30 tys. nowych studentów na wyższe uczelnie.

„Pierwszeństwo w przyjmowaniu na wyższe studia, będzie miała po złożeniu egzaminów ustnych i piśmiennych młodzież robotnicza i chłopska, młodzież która brała udział w walce z okupantem, która dziś pracuje nad odbudową kraju” — brzmią instrukcje, omawiające sposób przyjmowania na wyższe uczelnie.

Tu właśnie leży źródło wielkich przemian, jakie dokonały się na odcinku szkolnictwa wyższego. Słowa te świadczą, że już nie stan majątkowy, jak w Polsce sanacyjnej, a zdolności, a udział w walce o dobro kraju, praca społeczna — uprawniają do pierwszeństwa w kontynuowaniu studiów.

To demokratyczne podejście do kwestii szkolenia nowej inteligencji gwarantuje wychowanie nowego typu studenta. Studenta społecznika, który potrafi powiązać teorię z praktyką życia codziennego, którego ideałem będzie zastosowanie zdobytych wiadomości w pracy nad podniesieniem poziomu gospodarczego i kulturalnego kraju.

Organizacje młodzieżowe, a szczegól-

nie Centralny Akademicki Komitet Jedności Demokratycznej podjęły akcję, mającą na celu ułatwienie młodzieży robotniczo-chłopskiej zdania egzaminu, wymaganego przy wstąpieniu na Uniwersytet. W tym celu przeprowadza on wśród młodzieży pracującej werbunek na kursy przedegzaminacyjne, na których wykładowcami będą nauczyciele szkół gimnazjalnych oraz profesorowie i asystenci wyższych uczelni. Kursy takie w ciągu miesiąca sierpnia zostają zorganizowane we wszystkich miastach uniwersyteckich posiadających wyższe

szkoły techniczne. Nauka na kursach będzie bezpłatna, a dla uczestników zostaną zorganizowane bursy i stołówki.

30 tysięcy nowych studentów, wstępujących w br. na wyższe uczelnie, to nowe tysiące inżynierów, techników, architektów, którzy pracować będą nad odbudową i rozwojem gospodarki krajowej, to tysiące lekarzy, weterynarzy, agronomów, dziennikarzy, literatów i artystów, którzy oddadzą swe siły w pracy dla podniesienia stanu zdrowotnego, stopy życiowej mas ludowych, dla rozwoju kulturalnego kraju.

Wszystkim tym, którzy wzięli udział w pogrzebie

s. † p.

**ROMANA MICHALAKA**

a szczególnie przewielebnemu duchowieństwu i członkom Zrzeszenia Kupców i Rzemieślników tą drogą składa serdeczne Bóg zapłać **ZONA, SYN I RODZICE**

### Ze sportu

## Zryw przegrał w Pabianicach z PKS 3:2 (2:1)

W dniu wczorajszym t.j. w niedzielę 18 b.m. na Stadionie Sportowym w Pabianicach, rozegrane zostało spotkanie piłkarskie między kutnowskim „Zrywem” a Pabianickim

Klubem Sportowym. Spotkanie odbyło się w ramach rozgrywek drużyn Okręgu Łódzkiego o wejście do klasy A i zakończyło się zwycięstwem PKS-u w stosunku 3:2 (2:1).

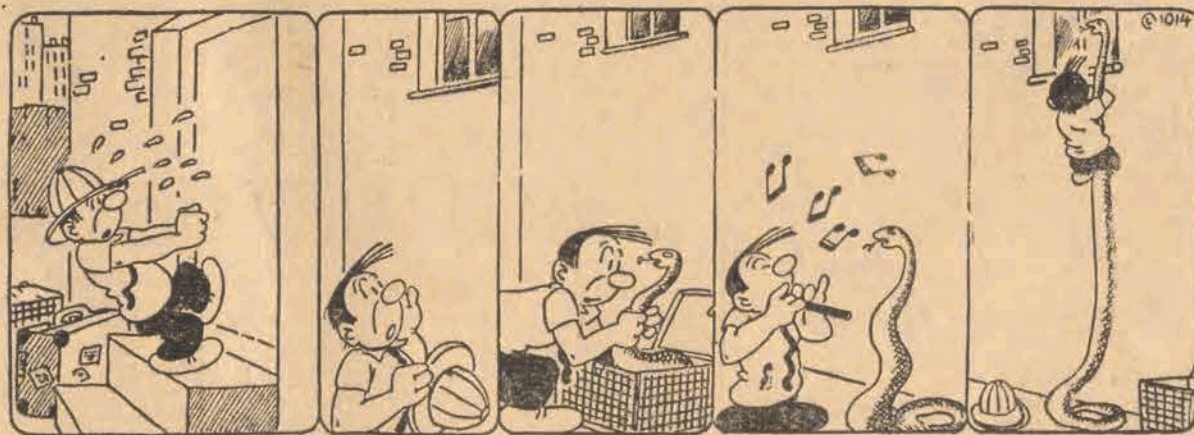
Drużyna nasza grała słabo, przy czym w oczy rzucał się brak kombinacji zespołowych, szczególnie w sytuacjach podbramkowych. Po przerwie „Zryw” wykazywał więcej inicjatywy, i po zdobyciu bramki przez Marciniaka wyrównano 2:2. Stan ten utrzymał się do ostatniej minuty gry i przed samym końcem meczu, napastnik PKS-u ładną „główką” uzyskał bramkę i wynik 3:2 dla pabianiczian.

Mecz rozpoczął się z półgodzinnym opóźnieniem ze względu na nie przybycie sędziego z Łodzi wyznaczonego przez ŁOZPN. Za zgodą kierowników obu drużyn mecz sędziował ob. Marciniak z pabianickiego „Zrywu”, przy czym z zadania swego wywiązał się dobrze. Widzów około dwóch tysięcy.

Porażką w Pabianicach kutnowski „Zryw” pogrzebał swe nadzieje o wejście do A klasy. Z rozegranych dotychczas 4 meczy „Zryw” przegrał 3 spotkania. Wygrał zaś wysoko z drużyną kolejarzy z Koluszek, która będąc obecnie najsilniejszą uplasowała się na pierwszym miejscu tabeli.

Meczem w Pabianicach „Zryw” zakończył pierwszą rundę rozgrywek do wejścia do A klasy.

## Przygody Jasia Wiercniety



Zapomniałem klucza! Jak wejść do domu? Mam sposób. Jak fakir. Już zrobione!

